

UCHWAŁA Z DNIA 13 STYCZNIA 2003 R.

SNO 54/02

Przewodniczący: sędzia SN Józef Skwierawski (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Mieczysław Młodzik.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego i Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz protokolanta Sędziego Sądu Okręgowego Danuty Modrzejewskiej w sprawie sędziów: Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego w związku z zażaleniem Prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej na uchwałę Sądu Apelacyjnego z dnia 20 września 2002 r. sygn. akt (...) w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziów do odpowiedzialności karnej sądowej

u c h w a l i ł:

zaskarżoną uchwałę utrzymać w mocy.

U z a s a d n i e n i e

Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wystąpił z wnioskiem o wydanie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej sędziego: Sądu Apelacyjnego oraz dwóch sędziów Sądu Okręgowego, wobec istnienia uzasadnionego podejrzenia, że:

1) sędzia Sądu Apelacyjnego:

I. w okresie od 6 stycznia 1982 r. do 21 stycznia 1982 r. w A., jako funkcjonariusz publiczny państwa komunistycznego, pełniąc funkcję sędziego

Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w A. – Ośrodek Zamiejscowy, działając wspólnie i w porozumieniu z X. Y. i W. Z. ówczesnymi sędziami Sądu Okręgu Wojskowego w A. – Ośrodek Zamiejscowy, wyznaczonymi wraz z nim do rozpoznania sprawy karnej przeciwko Stanisławowi P., Józefowi K. i Leszkowi G. sygn. akt (...) pozbawił wolności Stanisława P. w ten sposób, iż w wyniku niedopełnienia obowiązków nie uchylił postanowienia o tymczasowym aresztowaniu wyżej wymienionego i nie rozstrzygnął w przedmiocie zwrotu sprawy do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego, mimo, że aresztowanie Stanisława P. nastąpiło po trzech dniach od daty jego zatrzymania, z naruszeniem bezwzględnie terminu przewidzianego w art. 207 k.p.k. z 1969 r., a zarzut z aktu oskarżenia obejmował dopuszczenie się w dniach 13-15 grudnia 1981 r. przestępstwa z art. 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym z dnia 12 grudnia 1981 r. w sytuacji, gdy w dniu 13 grudnia 1981 r. czyn zarzucany oskarżonemu nie był przez prawo zakazany, a okres 14 i 15 grudnia 1981 r. nie był objęty zarzutami przedstawionymi w toku postępowania przygotowawczego, które to zachowanie nosiło charakter represji politycznych stosowanych wobec Stanisława P. jako członka NSZZ „Solidarność” i było działaniem na jego szkodę oraz szkodę interesu publicznego – tj. dopuścił się zbrodni komunistycznej z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 1998 r. Nr 155, poz. 1016 z późn. zm.);

II. w okresie od 6 stycznia 1982 r. do 21 stycznia 1982 r. A., jako funkcjonariusz państwa komunistycznego, pełniąc funkcję sędziego Sądu Okręgu Wojskowego w A. – Ośrodek Zamiejscowy, działając wspólnie i w porozumieniu z X. Y. i W. Z., ówczesnymi sędziami Sądu Okręgu Wojskowego w A. – Ośrodek Zamiejscowy wyznaczonymi wraz z nim do rozpoznania

sprawy karnej przeciwko Stanisławowi P. Józefowi K. i Leszkowi G., sygn. akt (...) pozbawił wolności Józefa K. w ten sposób, iż w wyniku niedopełnienia obowiązków nie uchylił postanowienia o tymczasowym aresztowaniu wyżej wymienionego i nie rozstrzygnął w przedmiocie zwrotu sprawy do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego, mimo, że aresztowanie Józefa K. nastąpiło po pięciu dniach od daty jego zatrzymania, z naruszeniem bezwzględneho terminu przewidzianego w art. 207 k.p.k. z 1969 r., a zarzut z aktu oskarżenia obejmował dopuszczenie się w dniach 13-15 grudnia 1981 r. przestępstwa z art. 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym z dnia 12 grudnia 1981 r. w sytuacji, gdy w dniu 13 grudnia 1981 r. czyn zarzucany oskarżonemu nie był przez prawo zakazany, a okres 14 i 15 grudnia 1981 r. nie był objęty zarzutami przedstawionymi w toku postępowania przygotowawczego, które to zachowanie nosiło charakter represji politycznych stosowanych wobec Józefa K. jako członka NSZZ „Solidarność” i było działaniem na jego szkodę oraz szkodę interesu publicznego – tj. dopuścił się zbrodni komunistycznej z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 1998 r. Nr 155, poz. 1016 z późn. zm.);

III. w okresie bliżej nieustalonym, nie później jednak niż od dnia 8 lutego 1982 r. do dnia 9 czerwca 1983 r. jako funkcjonariusz państwa komunistycznego, pełniąc funkcję sędziego Sądu Okręgu Wojskowego w A. – Ośrodek Zamiejskowy, działając wspólnie i w porozumieniu z X. Y. i W. Z., ówczesnymi sędziami Sądu Okręgu Wojskowego w A. – Ośrodek Zamiejskowy w wyznaczonych wraz z nim do rozpoznania sprawy karnej przeciwko Stanisławowi P., Józefowi K. i Leszkowi G. sygn. akt (...) pozbawił wolności Stanisława P. w ten sposób, iż w wyniku niedopełnienia obowiązków nie uchylił

postanowienia o tymczasowym aresztowaniu wyżej wymienionego i nie rozstrzygnął w przedmiocie zwrotu sprawy do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego, a w dniu 13 lutego 1982 r. jako członek składu orzekającego Sądu Okręgu Wojskowego – Ośrodek Zamiejskowy, przekraczając swe uprawnienia uznał Stanisława P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności i 2 lat pozbawienia praw publicznych, którą to karę pozbawienia wolności Stanisław P. odbywał od dnia 9 czerwca 1983 r., mimo, iż aresztowanie Stanisława P. nastąpiło po trzech dniach od daty jego zatrzymania, z naruszeniem bezwzględного terminu przewidzianego w art. 207 k.p.k. z 1969 r., a zarzut z aktu oskarżenia obejmował dopuszczenie się w dniach 13-15 grudnia 1981 r. przestępstwa z art. 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym z dnia 12 grudnia 1981 r. w sytuacji, gdy w dniu 13 grudnia 1981 r. czyn zarzucany oskarżonemu nie był przez prawo zakazany, a okres 14 i 15 grudnia 1981 r. nie był objęty zarzutami przedstawionymi w toku postępowania przygotowawczego, które to zachowanie nosiło charakter represji politycznych stosowanych wobec Stanisława P. jako członka NSZZ „Solidarność” i było działaniem na jego szkodę oraz szkodę interesu publicznego – tj. dopuścił się zbrodni komunistycznej z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 1998 Nr 155, poz. 1016 z późn. zm.);

IV. w okresie bliżej nieustalonym, nie później jednak niż od dnia 8 lutego 1982 r. do dnia 22 grudnia 1982 r. jako funkcjonariusz państwa komunistycznego, pełniąc funkcję sędziego Sądu Okręgu Wojskowego w A. – Ośrodek Zamiejskowy, działając wspólnie i w porozumieniu z X. Y. i W. Z., ówczesnymi sędziami Sądu Okręgu Wojskowego w A. – Ośrodek Zamiejskowy

wyznaczonymi wraz z nim do rozpoznania sprawy karnej przeciwko Stanisławowi P., Józefowi K. i Leszkowi G., sygn. akt (...) pozbawił wolności Józefa K. w ten sposób, iż w wyniku niedopełnienia obowiązków nie uchylił postanowienia o tymczasowym aresztowaniu powyżej wymienionego i nie rozstrzygnął w przedmiocie zwrotu sprawy do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego, a w dniu 13 lutego 1982 r. jako członek składu orzekającego Sądu Okręgu Wojskowego – Ośrodek Zamiejscowy, przekraczając swe uprawnienia uznał Józefa K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności i 2 lat pozbawienia praw publicznych, którą to karę pozbawienia wolności Józef K. odbywał do dnia 2 grudnia 1982 r., mimo, iż aresztowanie Józefa K. nastąpiło po pięciu dniach od daty jego zatrzymania, z naruszeniem bezwzględного terminu przewidzianego w art. 207 k.p.k. z 1969 r., a zarzut z aktu oskarżenia obejmował dopuszczenie się w dniach 13-15 grudnia 1981 r. przestępstwa z art. 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym z dnia 12 grudnia 1981 r. w sytuacji, gdy w dniu 13 grudnia 1981 r. czyn zarzucany oskarżonemu nie był przez prawo zakazany, a okres 14 i 15 grudnia 1981 r. nie był objęty zarzutami przedstawionymi w toku postępowania przygotowawczego, które to zachowanie nosiło charakter represji politycznych stosowanych wobec Józefa K. jako członka NSZZ „Solidarność” i było działaniem na jego szkodę oraz szkodę interesu publicznego – tj. dopuścił się zbrodni komunistycznej z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 1998 Nr 155, poz. 1016 z późn. zm.).

2) sędzia Sądu Okręgowego:

I. w okresie bliżej nieustalonym, nie później jednak niż od dnia 8 lutego 1982 r. do 9 czerwca 1983 r. jako funkcjonariusz państwa komunistycznego,

pełniąc funkcję sędziego Sądu Okręgu Wojskowego w A. – Ośrodek Zamiejskowy, działając wspólnie i w porozumieniu z C. D. i E. F., ówczesnymi sędziami Sądu Okręgu Wojskowego w A. – Ośrodek Zamiejskowy wyznaczonymi wraz z nim do rozpoznania sprawy karnej przeciwko Stanisławowi P., Józefowi K. i Leszkowi G., sygn. akt (...) pozbawił wolności Stanisława P. w ten sposób, iż w wyniku niedopełnienia obowiązków, nie uchylił postanowienia o tymczasowym aresztowaniu wyżej wymienionego i nie rozstrzygnął w przedmiocie zwrotu sprawy do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego, a w dniu 13 lutego 1982 r. jako członek składu orzekającego Sądu Okręgu Wojskowego – Ośrodek Zamiejskowy, przekraczając swoje uprawnienia uznał Stanisława P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności i 2 lat pozbawienia praw publicznych, którą to karę pozbawienia wolności Stanisław P. odbywał od dnia 9 czerwca 1983 r., mimo, iż aresztowanie Stanisława P. nastąpiło po trzech dniach od daty jego zatrzymania, z naruszeniem bezwzględного terminu przewidzianego w art. 207 k.p.k. z 1969 r., a zarzut z aktu oskarżenia obejmował dopuszczenie się w dniach 13-15 grudnia 1981 r. przestępstwa z art. 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym z dnia 12 grudnia 1981 r. w sytuacji, gdy w dniu 13 grudnia 1981 r. czyn zarzucany oskarżonemu nie był przez prawo zakazany, a okres 14 i 15 grudnia 1981 r. nie był objęty zarzutami przedstawionymi w toku postępowania przygotowawczego, które to zachowanie nosiło charakter represji politycznych stosowanych wobec Stanisława P. jako członka NSZZ „Solidarność” i było działaniem na jego szkodę oraz szkodę interesu publicznego – tj. dopuścił się zbrodni komunistycznej z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 1998 Nr 155, poz. 1016 z późn. zm.);

II. w okresie bliżej nieustalonym, nie później niż od dnia 8 lutego 1982 r. do dnia 22 grudnia 1982 r. jako funkcjonariusz państwa komunistycznego, pełniąc funkcję sędziego Sądu Okręgu Wojskowego w A. – Ośrodek Zamiejskowy, działając wspólnie i w porozumieniu z C. D. i E. F., ówczesnymi sędziami Sądu Okręgu Wojskowego w A. – Ośrodek Zamiejskowy wyznaczonymi wraz z nim do rozpoznania sprawy karnej przeciwko Stanisławowi P., Józefowi K. i Leszkowi G., sygn. akt (...) pozbawił wolności Józefa K. w ten sposób, iż w wyniku niedopełnienia obowiązków, nie uchylił postanowienia o aresztowaniu wyżej wymienionego i nie rozstrzygnął w przedmiocie zwrotu sprawy do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego, a w dniu 13 lutego 1982 r. jako członek składu orzekającego Sądu Okręgu Wojskowego – Ośrodek Zamiejskowy, przekraczając swe uprawnienia uznał Józefa K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności i 2 lat pozbawienia praw publicznych, którą to karę pozbawienia wolności Józef K. odbywał do dnia 22 grudnia 1982 r., mimo, że aresztowanie Józefa K. nastąpiło po pięciu dniach od daty jego zatrzymania, z naruszeniem bezwzględного terminu przewidzianego w art. 207 k.p.k. z 1969 r., a zarzut z aktu oskarżenia obejmował dopuszczenie się w dniach 13-15 grudnia 1981 r. przestępstwa z art. 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym z dnia 12 grudnia 1981 r. w sytuacji, gdy w dniu 13 grudnia 1981 r. czyn zarzucany oskarżonemu nie był przez prawo zakazany, a okres 14 i 15 grudnia 1981 r. nie był objęty zarzutami przedstawionymi w toku postępowania przygotowawczego, które to zachowanie nosiło charakter represji politycznych stosowanych wobec Józefa K. jako członka NSZZ „Solidarność” i było działaniem na jego szkodę oraz szkodę interesu publicznego – tj. dopuścił się zbrodni komunistycznej z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k. w zw. z art.2 ust.1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji

Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 1998 Nr 155, poz. 1016 z późn. zm.).

3) sędzieja Sądu Okręgowego:

I. w okresie od 6 stycznia 1982 r. do 21 stycznia 1982 r. w A., jako funkcjonariusz państwa komunistycznego, pełniąc funkcję sędziego Sądu Okręgu Wojskowego w A. – Ośrodek Zamiejscowy, działając wspólnie i w porozumieniu z X. Y. i E. F., ówczesnymi sędziami Sądu Okręgu Wojskowego w A. – Ośrodek Zamiejscowy wyznaczonymi wraz z nim do rozpoznania sprawy karnej przeciwko Stanisławowi P., Józefowi K. i Leszkowi G., sygn. akt (...) pozbawił wolności Stanisława P. w ten sposób, iż w wyniku niedopełnienia obowiązków, nie uchylił postanowienia o tymczasowym aresztowaniu wyżej wymienionego i nie rozstrzygnął w przedmiocie zwrotu sprawy do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego, mimo, że aresztowanie Stanisława P. nastąpiło po trzech dniach od daty jego zatrzymania, z naruszeniem bezwzględnie terminu przewidzianego w art. 207 k.p.k. z 1969 r., a zarzut z aktu oskarżenia obejmował dopuszczenie się w dniach 13-15 grudnia 1981 r. przestępstwa z art. 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym z dnia 12 grudnia 1981 r. w sytuacji, gdy w dniu 13 grudnia 1981 r. czyn zarzucany oskarżonemu ni był przez prawo zakazany, a okres 14 i 15 grudnia 1981 r. nie był objęty zarzutami przedstawionymi w toku postępowania przygotowawczego, które to zachowanie nosiło charakter represji politycznych stosowanych wobec Stanisława P. jako członka NSZZ „Solidarność” i było działaniem na jego szkodę oraz szkodę interesu publicznego – tj. dopuścił się zbrodni komunistycznej z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 1998 Nr 155, poz. 1016 z późn. zm.);

II. w okresie od 6 stycznia 1982 r. do 21 stycznia 1982 r. A., jako funkcjonariusz państwa komunistycznego, pełniąc funkcję sędziego Sądu Okręgu Wojskowego w A. – Ośrodek Zamiejskowy, działając wspólnie i w porozumieniu z X. Y. i E. F., ówczesnymi sędziami Sądu Okręgu Wojskowego w A. – Ośrodek Zamiejskowy wyznaczonymi wraz z nim do rozpoznania sprawy karnej przeciwko Stanisławowi P., Józefowi K. i Leszkowi G., sygn. akt (...) pozbawił wolności Józefa K. w ten sposób, iż w wyniku niedopełnienia obowiązków nie uchylił postanowienia o tymczasowym aresztowaniu wyżej wymienionego i nie rozstrzygnął w przedmiocie zwrotu sprawy do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego, mimo, że aresztowanie Józefa K. nastąpiło po pięciu dniach od daty jego zatrzymania, z naruszeniem bezwzględnego terminu przewidzianego w art. 207 k.p.k. z 1969 r., a zarzut z aktu oskarżenia obejmował dopuszczenie się w dniach 13-15 grudnia 1981 r. przestępstwa z art. 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym z dnia 12 grudnia 1981 r. w sytuacji, gdy w dniu 13 grudnia 1981 r. czyn zarzucany oskarżonemu nie był przez prawo zakazany, a okres 14 i 15 grudnia 1981 r. nie był objęty zarzutami przedstawionymi w toku postępowania przygotowawczego, które to zachowanie nosiło charakter represji politycznych stosowanych wobec Józefa K. jako członka NSZZ „Solidarność” i było działaniem na jego szkodę oraz szkodę interesu publicznego – tj. dopuścił się zbrodni komunistycznej z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U z 1998 Nr 155, poz. 1016 z późn. zm.).

Uchwałą z dnia 20 września 2002 r. sygn. akt (...) Sąd Apelacyjny– Sąd Dyscyplinarny odmówił wydania zezwolenia na pociągnięcie objętych

wnioskiem sędziów do odpowiedzialności karnej sądowej za czyny opisane we wniosku.

W zażaleniu zaskarżającym tę uchwałę w całości na niekorzyść wszystkich objętych wnioskiem sędziów, prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w A podniósł zarzut „mającego wpływ na treść uchwały błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na mylnym przyjęciu, iż zgromadzony (...) materiał dowodowy nie uzasadnia podejrzenia dopuszczenia się przez sędziów (...) czynów zabronionych będących przedmiotem wniosku...”. Autor zażalenia sformułował wniosek o „zmianę uchwały (...) poprzez udzielenie zezwolenia na pociągnięcie (...) sędziów do odpowiedzialności karnej sądowej”.

Na posiedzeniu wyznaczonym w celu rozpoznania zażalenia zarówno Rzecznik Dyscyplinary Sędziów Sądów Powszechnych, jak i Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego, wnieśli o utrzymanie w mocy zaskarżonej uchwały.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinary zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

Zarzut sformułowany został w zażaleniu w sposób bardzo ogólny, niemniej jego granice – uwzględniając treść uzasadnienia zażalenia – zarysowane zostały precyzyjnie, co pozwala na wyczerpujące ustosunkowanie się do argumentacji zawartej w środku zaskarżenia.

W zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie zarzutu bezprawnego pozbawienia wolności w wyniku nieuchylenia tymczasowego aresztowania żalący się twierdzi, iż uchybienie Sądu pierwszej instancji polega na nieuwzględnieniu treści art. 209 k.p.k. z 1969 r. Rażące naruszenie prawa wyrażało się bowiem nie tylko w nierespektowaniu treści art. 207 tego kodeksu, lecz także art. 209, skoro nie można w ogóle mówić o dowodach uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu w wypadku, w którym – jak w niniejszej sprawie – czyn nie był zakazany (w dniu 13 grudnia 1981 r. dekret o

stanie wojennym nie obowiązywał). Autor zażalenia dostrzega wprawdzie, iż zażalenie na tymczasowe aresztowanie rozpoznawano w chwili, kiedy do sądu wpłynął już akt oskarżenia wraz z opisem czynu określającym czas jego popełnienia w okresie od 13-go do 15-go grudnia 1981 r., lecz utrzymuje, iż nie zmienia to oceny zachowania osób objętych wnioskiem, ponieważ składający zażalenie na zastosowanie tymczasowego aresztowania nie wiedzieli wówczas o dokonaniu zmiany w opisie czynu.

W ustosunkowaniu się do argumentacji zażalenia należy stwierdzić przede wszystkim, że jego autor podtrzymuje tezę, iż doszło do naruszenia art. 207 k.p.k. z 1969 r. (co nie budzi przecież wątpliwości), twierdząc nadal, że sam tylko fakt przekroczenia terminu zatrzymania zobowiązywał sąd rozpoznający zażalenie na zastosowanie tymczasowego aresztowania, a i sąd rozpoznający sprawę, do uchylenia zastosowanego środka zapobiegawczego. Formułuje nadto zarzut pominięcia w rozważaniach sądu a quo postanowienia art. 209 k.p.k. z 1969 r. oraz znaczenia jego treści dla oceny zachowania się osób objętych wnioskiem. Jednakże argumenty uzasadniające ten zarzut nie są trafne.

Przede wszystkim, Sąd pierwszej instancji dostrzegł treść przesłanki ogólnej, warunkującej możliwość stosowania środka zapobiegawczego (str. 23 uzasadnienia uchwały), w żadnym stopniu nie umniejszając jej znaczenia. Ponadto, w realiach niniejszej sprawy rozbieżność poglądu Sądu i żalącego się nie dotyczy wcale rozumienia treści tego przepisu, lecz kwestii, czy rozpoznający zażalenie mieli obowiązek kontroli spełnienia określonego w nim wymogu w konfrontacji z materiałem dowodowym sprawy pozostającej już w sądzie wraz z aktem oskarżenia, czy też – ignorując treść skargi publicznej – rozstrzygać powinni z uwzględnieniem stanu sprawy w chwili stosowania tymczasowego aresztowania. W istocie, żalącemu się nie chodzi nawet o treść zebranych dowodów (nie sposób dostrzec przecież istotnej różnicy w stanie dowodowym) lecz o fakt, iż czyn określony w postanowieniach o przedstawieniu zarzutów, ze względu na czas (datę) „popełnienia”, nie był przez

prawo zakazany. Co więcej, żalący się w żadnej części uzasadnienia zażalenia nie kwestionuje faktu respektowania przez rozpoznających zażalenia na tymczasowe aresztowanie opisu czynu zawartego w akcie oskarżenia. Twierdzi jedynie, że skutkiem zaniechania w postępowaniu przygotowawczym wydania postanowienia o zmianie zarzutów było ograniczenie prawa do obrony. Nie sposób nie dostrzec jednak – w kontekście zarzutów formułowanych wobec osób objętych wnioskiem, że merytoryczna wartość argumentów zażalenia nie stanowi wcale wsparcia zarzutów bezprawnego pozbawienia wolności. Przekonuje jedynie o tym, co niewątpliwe, a mianowicie o błędzie popełnionym w postępowaniu przygotowawczym, i o jego konsekwencji w postaci naruszenia uprawnienia do informacji o treści zarzutu oraz – w pewnym stopniu – ograniczenia prawa do obrony w tej fazie postępowania. Trzeba jednak stwierdzić, że wobec osób objętych wnioskiem nie formułowano podejrzenia popełnienia przestępstwa polegającego na pozbawieniu czy ograniczeniu przysługującego oskarżonym prawa do obrony i działania w tej postaci na ich szkodę – uznając najpewniej (trafnie), że byłby to zarzut pozbawiony podstawy faktycznej i prawnej.

Jeżeli zatem żalący się twierdzi, że znaczenie art. 209 k.p.k. z 1969 r. polega w niniejszej sprawie na tym, że rozpoznający zażalenie na tymczasowe aresztowanie powinni – kierując się wyłącznie treścią postanowienia o przedstawieniu zarzutów – stwierdzić, iż oskarżeni nie dopuścili się czynu zabronionego przez prawo, to nie jest zrozumiałe dlaczego utrzymuje jednocześnie, że powinni zwrócić sprawę prokuratorowi w celu dokonania czynności wskazanej w art. 270 k.k. z 1969 r. Konsekwentne i odpowiadające przypisanemu *in concreto* znaczeniu art. 209 k.p.k. byłoby bowiem wymaganie nie tylko uchylenia środka zapobiegawczego, lecz także – skoro postępowanie toczyło się już przed sądem – umorzenia postępowania na posiedzeniu z powodu braku prawnych podstaw oskarżenia.

Jeżeli natomiast stanowisko żalącego się uwzględnia znaczenie treści zmienionego (co do czasu) opisu czynu zawartego w akcie oskarżenia, i z tego właśnie powodu nie formułuje wymagania umorzenia postępowania – a za takim właśnie rozumieniem tego stanowiska przemawia nadto fakt, iż w opisach zarzutów zamieszczonych we wniosku okres 14-15 grudnia 1981 r. określa się tylko jako nieobjęty postanowieniem o przedstawieniu zarzutów, a nie (jak w wypadku 13 grudnia) wolny od prawnego zakazu – to nie może jednocześnie skutecznie kwestionować konsekwencji takiego poglądu. Nie można też wówczas twierdzić, że osoby objęte wnioskiem dopuściły się bezprawnego pozbawienia wolności aprobuując tymczasowe aresztowanie zastosowane w sprawie, w której w treści złożonego w sądzie aktu oskarżenia przypisano oskarżonym fakt popełnienia czynu nie tylko w czasie, kiedy czyn ten nie był przez prawo zakazany, lecz także w czasie, w którym – według ówczesnej wiedzy – był zakazany.

W tej kwestii istotne jest nie to, że żalący się nie ujawnia jednoznacznego poglądu w zakresie znaczenia, jakie wiąże z faktem sformułowania i wniesienia do sądu skargi publicznej – lecz to, iż sąd pierwszej instancji trafnie ustalił, że rozstrzygający w przedmiocie tymczasowego aresztowania mieli obowiązek respektowania treści tej skargi (w zakresie w jakim zgodna była z przedstawionymi wraz z nią dowodami), stanowiącej dokument procesowy wyznaczający podmiotowe i przedmiotowe granice oskarżenia. Nie trzeba nawet dodawać, że gdyby w chwili rozstrzygania w przedmiocie tymczasowego aresztowania prawne i faktyczne podstawy zarzutów wynikały jedynie z treści postanowień o przedstawieniu zarzutów, to ocena zachowania osób objętych wnioskiem byłaby zasadniczo odmienna.

W kwestii naruszenia art. 207 k.p.k. z 1969 r., polegającego na przekroczeniu okresu zatrzymania, żalący się w obszernych wywodach utrzymuje, że podstawą obowiązku uchylecia tymczasowego aresztowania przez

osoby objęte wnioskiem był zarówno ten przepis, jak i postanowienia art. 213 i art. 216 tego kodeksu.

Jest to pogląd rażąco nietrafny. Ani w ówczesnym, ani w obecnym stanie prawnym, nie istnieje przepis nakazujący podmiotowi stosującemu tymczasowe aresztowanie lub kontrolującemu zasadność zastosowania tego środka, powstrzymanie się od jego stosowania lub uchylenie zastosowanego już tymczasowego aresztowania – wyłącznie z powodu ustalenia, że przekroczony został okres zatrzymania. Naruszenie art. 207 k.p.k. z 1969 r. powodować może odpowiedzialność jedynie tej osoby, która doprowadziła do takiego stanu. Nie może natomiast, co uznać trzeba za zupełnie oczywiste, prowadzić do uniemożliwienia realizacji celu procesu karnego, jakim jest pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej. Nie ulega przecież wątpliwości, że uchylenie tymczasowego aresztowania z tego tylko powodu mogłoby powodować, także w wypadkach najpoważniejszych przestępstw, wyeliminowanie możliwości prowadzenia postępowania w wyniku uchylania się oskarżonych od uczestniczenia w procesie, i to bez możliwości – jak wynika ze stanowiska autora zażalenia – zastosowania wobec nich tymczasowego aresztowania, jeżeli nie ujawniono nowych faktów lub dowodów. Żałący się zdaje się nie dostrzegać żadnych konsekwencji skrajnie formalistycznego podejścia do stosowania przepisów postępowania w sposób prowadzący do skutków zgoła absurdalnych, i kwestię tę całkowicie pomija. Tymczasem formułując uogólniony pogląd, nie można tego czynić racjonalnie bez uwzględnienia konsekwencji zastosowania go w każdej możliwej sprawie, bez względu na charakter czynu. Niedopuszczalne byłoby przecież postulowanie odmiennego w praktyce stosowania tych samych reguł postępowania, w zależności od rodzaju czynu zarzuconego podejrzanemu (oskarżonemu).

Podmiot rozstrzygający w przedmiocie tymczasowego aresztowania zobowiązany jest do stosowania tych tylko ustawowych kryteriów i ocen, które warunkują możliwość stosowania tego środka. W szczególności art. 213 k.p.k. z

1969 r. znajdował zastosowanie wyłącznie w wypadku zmian w zakresie ogólnej i szczególnych przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania (a nie zatrzymania). Nie budzi to żadnych wątpliwości, także w kontekście orzeczenia Sądu Najwyższego przytoczonego w zażaleniu dla wsparcia przeciwnego stanowiska. W konkluzji należy stwierdzić, że nie ma żadnych prawnych podstaw pogląd, zgodnie z którym osoby objęte wnioskiem pozostawały w obowiązku uchylenia tymczasowego aresztowania.

Konsekwencją owej konkluzji jest fakt, iż znaczenie argumentacji zażalenia, mającej dowodzić istniejącego po stronie tych osób obowiązku zwrotu sprawy prokuratorowi, nie jest już istotne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Przede wszystkim, zarzut ten nie mieści się w granicach wyznaczonych prawem dla możliwości kwestionowania ustaleń faktycznych. Nie można przecież uczciwie twierdzić, że stanowisko wyrażone w tej kwestii przez sąd pierwszej instancji dostarcza jakiegokolwiek powody do formułowania zarzutu błędu „braku” lub „dowolności”. Sąd ten bowiem, ani nie pominął poglądów przeciwnych, ani nie zaniedbał wskazania zarówno powodów, dla których ich nie podzielił, jak i przytoczenia podstaw zajęcia odmiennego stanowiska. W takiej zaś sytuacji argumentacja zażalenia jest w tym zakresie jedynie polemiką demonstrującą przekonanie o słuszności własnego poglądu, wbrew oczywistej racjonalności stanowiska wyrażonego w zdecydowanie krytycznej glosie do orzeczenia, które dla autora zażalenia nadal zachowuje wartość. Zwraca przy tym uwagę fakt, iż żalący się – wbrew regułom obowiązującym w wypadku formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych – nie ustosunkował się w ogóle do poglądu przeciwnego, mimo niekwestionowanej merytorycznej wartości argumentów przytoczonych w jego uzasadnieniu. Niczego nie zmienia w tej kwestii fakt wydania innego jeszcze orzeczenia zbieżnego z poglądem autora zażalenia, skoro nie ilość, lecz wartość wypowiedzi stanowić powinna kryterium merytorycznej oceny określonego zagadnienia.

Po wtóre, już sam fakt istnienia różnych poglądów wyklucza możliwość czynienia skutecznie zarzutu naruszenia prawa przez osobę dzielącą jedną z możliwości interpretowania przepisu prawa. Przyjęcie jednej z możliwych wykładni wyrażonej w judykaturze czy doktrynie w warunkach niewymuszonych – co w tej sprawie jest poza sporem – względami natury politycznej, lecz wyłącznie natury prawnej, i niesprzecznej przy tym z poczuciem sprawiedliwości i racjonalnością, nie może być uznane, ani za środek służący do popełnienia przestępstwa bezprawnego pozbawienia wolności, ani za element represji politycznych. Niejasna jest więc w ogóle przyczyna zamieszczenia tej okoliczności w opisach czynów sprecyzowanych we wniosku. Nie sposób przyjąć, aby było nią przekonanie, że zaniechanie zwrotu sprawy do postępowania przygotowawczego pozostaje w merytorycznym związku z zarzutem bezprawnego pozbawienia wolności. Związek taki istniałby bowiem tylko wtedy, gdyby decyzja o zwrocie zobowiązywała organ procesowy do jednoczesnego uchylenia stosowanego tymczasowego aresztowania – jednak zarówno w ówczesnym, jak i obowiązującym obecnie stanie prawnym obowiązek uchylenia tymczasowego aresztowania wiązać należy wyłącznie z ustaleniem braku przesłanki ogólnej (art. 209 d. k.p.k., obecnie art. 249 k.p.k.), ustaniem przyczyny stosowania środka (art. 213 d. k.p.k., obecnie art. 253 k.p.k.) lub ustaleniem okoliczności określonej w art. 218 d. k.p.k. (obecnie art. 259 § 1-3 k.p.k.). Jeżeli natomiast zamieszczenie tej okoliczności w opisie każdego czynu objętego wnioskiem stanowić ma – obok innych wymienionych tam okoliczności – dodatkowe uzasadnienie kwalifikacji prawnej z art. 231 § 1 k.k., to niezależnie od tego, iż – jak podkreślano już – opis czynu nie zawiera elementu działania zmierzającego do ograniczenia prawa do obrony, aktualne pozostaje ustalenie, że zaniechanie zwrotu sprawy nie było naruszeniem prawnego obowiązku, co zarzut ograniczenia tego prawa czyniłoby bezzasadnym.

W zakresie naruszenia zasady *lex retro non agit* argumentacja zażalenia wspierająca zarzut błędu „dowolności” w ustaleniach sądu pierwszej instancji nie jest rzetelna, skoro pomija rozważania i ustalenia tego sądu. Wskazywanie, iż zasada ta „wywodzi swoje korzenie z okresu Oświecenia (...) i jest przedmiotem nauczania na pierwszych latach studiów prawniczych” jest w kontekście charakteru rozpoznawanej sprawy twierdzeniem mającym – jak należy sądzić – w efektowny sposób dowodzić braku kompetencji stosujących prawo, lecz z pewnością upraszczającym tę kwestię. Treść tej zasady, jak i wymóg jej bezwzględnego przestrzegania, nie budzą w prawie nowożytnym istotnych wątpliwości. Jednakże akty prawne nie respektujące tej zasady stosowane są także współcześnie, w tym również w polskim porządku prawnym. Dotyczy to zarówno aktów wydanych bezpośrednio po II wojnie światowej w celu objęcia odpowiedzialnością sprawców przestępstw ludobójstwa, zdrady i współpracy z wrogiem, jak i ustaw wydanych w latach 90-tych, których przedmiotem są prawnokarne regulacje dotyczące przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy minionego systemu politycznego. Usprawiedliwienia naruszenia zasady *lex retro non agit* w tych wypadkach „należy ewentualnie poszukiwać w zasadzie sprawiedliwości społecznej” (*vide*: A. Zoll: Kodeks karny – komentarz, t. I, s. 46). Istotna jest zatem – wbrew wywodom zażalenia – nie kwestia formalnego naruszenia zasady, lecz naruszenia jej bez przyczyn mających swe źródło w poczuciu społecznej sprawiedliwości. Uwagi powyższe byłyby w niniejszej sprawie zbędne, gdyby nie dydaktyczny charakter uzasadnienia zażalenia w tej kwestii.

Kwestie znaczenia i możliwego sposobu odczytania odbiegającej od powszechnie przyjętych standardów konstrukcji klauzuli wyrażonej w art. 61 dekretu o stanie wojennym przedstawił sąd pierwszej instancji precyzyjnie i wyczerpująco. Wskazał na wypowiedzi w orzecznictwie i doktrynie. Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie wyraża w tej kwestii pogląd zbieżny z obiektywnym i racjonalnym stanowiskiem zaprezentowanym

przez A. Wąska w glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1991 r., II KRN 154/91, opublikowanej w „Państwie i Prawie” (PiP 1993, nr 10, s. 115), a więc w czasie kiedy nie istniał jeszcze przepis art. 2 ust. 1 ustawy o „Instytucie Pamięci Narodowej...”. I w tym wypadku żalący się nie ustosunkował się do poglądów wyrażonych przez sąd, ani do przytoczonych w uzasadnieniu uchwały – wraz ze wskazaniem źródeł – wypowiedzi przedstawicieli nauki prawa. Wskazał jedynie na fakt, iż w doktrynie wypowiedziano również odmienne zapatrywania. Trzeba dodać, że i sąd pierwszej instancji w żadnej części uzasadnienia nie twierdzi wcale, że omawiana problematyka wolna jest od kontrowersji i dylematów prawnych. Jednakże taki właśnie stan niemożności ukształtowania jednoznacznej oceny nie pozwala potwierdzić zasadności podniesionego w zażaleniu zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, wobec wyczerpującego objaśnienia przez sąd powodów rozstrzygnięcia w tym zakresie. Skuteczność takiego zarzutu zależy bowiem od wykazania, że zajęte przez sąd stanowisko nie znajduje dowodowej podstawy lub pozostaje w sprzeczności z regułami i kryteriami prowadzenia ocen lub dokonywania ustaleń faktycznych.

Razi natomiast dowolnością wyrażona w zażaleniu sugestia, iż osoby objęte wnioskiem mogły mieć w chwili prowadzenia postępowania świadomość antydatowania Dziennika Ustaw zawierającego tekst dekretu o stanie wojennym, mimo iż „co prawda” (żałący się nie ukrywa tego) fakt ten stał się powszechnie znany w 1991 roku. Żalący się nie twierdzi przecież, że osoby te pozostawały w kontakcie z kimkolwiek z wąskiego grona osób wtajemniczonych w kulisy wprowadzenia stanu wojennego lub dokonujących druku Dziennika Ustaw i miały z tego powodu wiedzę pozwalającą odrzucić domniemanie zgodności czasu publikacji aktu prawnego z datą wskazaną w Dzienniku Ustaw zawierającym ten akt. Za oczywiste należy nadto uznać, że ukrywanie rzeczywistych okoliczności, a zwłaszcza czasu wydania Dziennika Ustaw leżało niewątpliwie w interesie wprowadzających stan wojenny.

Obszerne uwagi załączonego się, dotyczące oceny stanu regulacji prawnej w zakresie immunitetu sędziowskiego zmierzają do wykazania, że stan ten uniemożliwia „udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy formułowane wobec sędziów przez prokuratora IPN przekroczenia uprawnień oraz niedopełnienia obowiązków były przez nich zawinione”. Niezależnie jednak od faktu, iż przedmiotem niniejszego rozpoznania nie jest ocena przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) nie sposób potwierdzić trafności tak sformułowanych uwag krytycznych. Charakter postawionych w niniejszej sprawie zarzutów pozwala bowiem na wszechstronne wyjaśnienie sprawy, skoro właśnie akta prowadzonego ówczesnie postępowania wraz z wszystkimi zawartymi w nich dokumentami są źródłami dowodowymi, które w sposób w pełni obiektywny odzwierciedlają treść dokonanych w tej sprawie czynności procesowych i umożliwiają wszechstronną ocenę ich legalności i zasadności. Potwierdzeniem takiego wniosku jest fakt, iż w toku postępowania w rozpoznawanej sprawie możliwe było dokonanie wszystkich ocen prawnych związanych z rodzajem i treścią czynności procesowych wykonanych przez osoby objęte wnioskiem. Kiedy zatem sąd pierwszej instancji wskazał na „brak w pisemnym wniosku jakichkolwiek odniesień do strony podmiotowej zarzucanych czynów i winy”, to nie ujawniał wcale przekonania o niedostatku materiału dowodowego w tym zakresie, lecz twierdził jedynie, że wniosek nie zawiera ocen, jakie powinny być dokonane w zakresie strony podmiotowej w wyniku analizy istniejącego i wystarczającego materiału dowodowego.

Wskazane wyżej motywy uzasadniają rozstrzygnięcie zawarte w części dyspozytywnej.